

4 NIEDZIELA WIELKANOCNA

J 10,27-30

«Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy».

Moje owce idą za Mną

W dzisiejszą niedzielę Dobrego Pasterza słyszymy odpowiedź Jezusa na nalegania Żydów, aby otwarcie powiedział im, czy naprawdę jest Mesjaszem. W odpowiedzi odwołał się On do metafory pasterza i owiec, mówiąc, że Jego owce słuchają Jego głosu, a On je zna; idą za Nim, a On daje im życie wieczne. I nikt też nie jest w stanie ich porwać, czy wykraść z Jego ręki, bo nikt nie jest potężniejszy niż Ojciec, który Mu je dał. Podsumowaniem słów Jezusa jest kategoryczne stwierdzenie: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”.

Z pewnością Jezus wypowiada dziś mocne, ważne słowa, które umacniają naszą wiarę w Pana Boga, w Jego opiekę i troskę o nasze życie. Napawają nas ufnością i nadzieją w życie przyszłe. Gwarantem tego jest to, że Jezus zna swoje owce, zna każdego człowieka po imieniu. Zna nas lepiej, niż my znamy samych siebie, zna każde drgnienie naszego serca, nasze smutki i radości, myśli i marzenia. Świadomość tego, że Jezus zna swoje owce, pobudza je do słuchania Go i podążania za Nim do królestwa Bożego. Takim owcom Jezus obiecuje życie wieczne i zapewnia, że żadna z nich nie zginie, bo jest bezpieczna i chroniona w Jego rękach. Nikt i nic nie zdoła wyrwać je z Jego ręki, gdyż jak mówi, otrzymał je od swojego Ojca. A Ojciec Niebieski jest mocniejszy

od wszystkich, niezwyciężony i wieczny. Mówi też, że On i Ojciec to jedno, jedna potęga i wszechmoc. Świadczą o tym słowa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. W nich jest odpowiedź na pytanie: czy jest naprawdę Mesjaszem? W ten sposób Jezus potwierdza, że jest Bogiem, który zstąpił z nieba, żeby ocalić owce, które Mu dał Ojciec od zguby i wiecznego potępienia.

Skoro należymy do owczarni Jezusa Chrystusa, naszym zadaniem jest uznać Go za Dobrego Pasterza, słuchać Go, być Mu posłusznym i iść za Nim, trzymając się Jego nauki. Tylko taka postawa uchroni nas od utraty wiary i zagubienia się w świecie, który chce nas uformować na swoją modłę. Wówczas nie stanemy się łatwym łupem Złego, nie zmarnujemy swego życia i nie stracimy życia wiecznego. Opowiedzmy się dziś za Dobrym Pasterzem i dajmy się Mu prowadzić do pokoju i bezpieczeństwa nieba.

* * *

Modlitwa

Panie!

Jam owieczka Twoja

Zagubiona w świecie.

Ratuj mnie od złego

Od świata ciemnego.

Ratuj duszę moją

Mocą świętą swoją.

Prowadź mnie na łąki.

Do źródła życia.

Pragnę Ciebie, Panie

Pragnę z Tobą bycia.